

## ANDRZEJ MOLIK

ur. 1948; Krosno Odrzańskie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Dzierżoniów, PRL
Słowa kluczowe	Chatka Żaka, wyjazd od Dzierżoniowa, Leon Barański, powrót do Lublina

### Król Chatki Żaka wyrwany do Dzierżoniowa

Miałem nagłe tąpnięcie, moje życie zmieniło się zupełnie. Po kolejnej Wiośnie [Studenckiej Wiośnie Teatralnej] stały, wieloletni scenograf Gongu, Leon Barański nakłonił mnie na taką durnotę, a ja jemu uwierzyłem i pojechaliśmy na Dolny Śląsk, do Dzierżoniowa. Już zrobiłem absolutorium na KUL-u, a nie zrobiłem magisterium. I uwierzyłem jemu, że będziemy tam tworzyć teatr lalkowy dla dorosłych. On był rzeczywiście wizjonerem scenografii. Razem, zresztą, z żoną robił większość [scenografii] do najlepszych spektakli w Gongu. Więc w 1972 roku wyrwał mnie do Dzierżoniowa, na Dolny Śląsk, i na miejscu okazało się, niestety, że mam do czynienia z czystym, klinicznym przypadkiem schizofrenii. Wykonywałem na jego dyspozycje przedziwne rzeczy. Na przykład, on uważał, że trzeba – przepraszam – że trzeba zajebać urzędników. W związku z tym, pisałem ogromne podania o pracę, napisałem swój życiorys na piętnaście stron papieru kancelaryjnego, mając dwadzieściakilka lat, bo on uważał, że trzeba. Znalazł mi tam pracę. Pracowałem w Dzierżoniowskim Ośrodku Kultury, ale szybko z tego rejterowałem. I bardzo tęskniłem za Lublinem, po prostu mnie [z niego] wyrwano. Wróciłem w maju, wziąłem ślub w wakacje. Byłem w sumie Dzierżoniowie – zawsze mówię – jedną ciążę, bo dziewięć miesięcy, niby tylko, ale okazało się to strasznie znaczącą cezurą, ponieważ tu wróciłem do innego środowiska – już zmienionego. Już inni ludzie działali, już było inaczej, już nie było tyle przyjaciół w Chatce Żaka. Byłem kiedyś królem Chatki Żaka, a w pewnym momencie się to wszystko urwało.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2008-08-07, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Monika Mączka
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota, Monika Mączka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"